

**Zespół Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie**

**Arleta Kantorska**

**Motyw miłości rodzicielskiej  
ukazany w utworach literackich**

**Mosina 2005**

**Praca wykonana podczas zajęć  
przedmiotu: przetwarzanie informacji  
w II klasie liceum profilowanego  
o profilu zarządzanie informacją  
pod kierunkiem p. Pawła Zawieji.  
Nauczyciel konsultant: p. Ewa Pietrzak**

Wstęp:.....	4
Pojęcie miłości i miłości rodzicielskiej.	
Rozdział1.....	5
Wyjaśnienie motywu „miłość rodzicielska”.	
Rozdział2.....	7
Przedstawienie nieszczęśliwej miłości ojcowskiej Goriot („Ojciec Goriot”).	
Rozdział3.....	9
Dramat miłości matki do Balladyny i Aliny („Balladyna”)	
Rozdział4.....	11
Nadopiekuńcza miłość rodziców Cezarego Baryki („Przedwiośnie”)	
Rozdział5.....	13
Rozpaczliwa miłość Kochanowskiego po utracie Urszulki („Treny”)	
Rozdział6.....	15
Rozpacz Matki Boskiej po utracie syna („Posłuchajcie bracia miła...”)	
Zakończenie.....	16
Porównanie motywu „miłości rodzicielskiej” ukazanej w różnych epokach literackich.	
1.Porównanie nieszczęścia Goriota, matki Balladyny i rodziców Cezarego Baryki.	
2. Porównanie rozpacz po utracie dziecka Matki Boskiej i Kochanowskiego	
Wnioski.....	17
Miłość rodzicielska nie zawsze jest odwzajemniona w uczuciu dzieci do rodziców	
Bibliografia.....	18
Spis rysunków.....	19

## **Wstęp**

Cóż to jest miłość? Definicji może być wiele i każdy to uczucie rozumie inaczej. Jest to coś więcej niż szacunek, podziw czy namiętność, coś, co pozwala dzielić uczucia drugiej osoby jej radość, smutek, rozkosz czy rozpacz. Potrzeba miłości tkwi głęboko w każdym z nas. Gdy jesteśmy kochani, łatwiej nam przetrwać trudne chwile, czujemy się szczęśliwi i ważni; jeżeli my kochamy, umiemy przezwyciężyć własny egoizm, pragniemy dawać, a nie jedynie brać. Miłość może być różna: miłość mężczyzny i kobiety, miłość rodzicielska, braterska, miłość do Boga, Ojczyzny aż wreszcie umiłowanie drugiego człowieka. Jest, więc wiele odmian miłości, a każda z nich jest inna, z czego innego się zrodziła i czemu innemu służy. Kochać nie znaczy zawsze to samo, ale kto kocha, ten zdolny jest do największych ofiar. Miłość rodzicielska jest to miłość matki, ojca lub obojga rodziców do dziecka. Zupełnie inaczej okazuje miłość ojciec oraz matka. Jest to inny typ miłości, jednakże polegająca na tym samym uczuciu!

## **Rozdział 1**

### **Wyjaśnienie motywu „miłość rodzicielskiej”**

Rodzicielska miłość jest jednym z najważniejszych warunków potrzebnych do prawidłowego rozwoju człowieka. Dziecko w rodzinie spędza dwie trzecie życia i przeciętnie opuszcza dom rodzinny około 26-tego roku życia. W tym okresie miłość dla młodego człowieka jest tym, czego potrzebuje on najbardziej. Małe dziecko czy dorastający nastolatek pragnie miłości bardziej niż innych dóbr. Choćby nawet miał wszystko nie będzie szczęśliwy, gdy nie zazna rodzicielskiej miłości. Takie długotrwałe „zanurzenie” w miłości rodziców ma nie tylko ubogacić jego duszę, dać mu duchową siłę, by w przyszłości umiał on także dawać miłość i ją przyjmować. Dziecko uczy się miłości od rodziców. Miłość rodzicielska nie posiada jednego oblicza. Miłość matki i ojca różni się. Nie jest to taka sama miłość. Dobrze byłoby, żeby rodzice zrozumieli, na czym polega ta odmienność. Może to być dla nich cenna wskazówka do wychowania potomstwa. Brak zrozumienia dla różnej postaci miłości macierzyńskiej i ojcowskiej jest nawet czasami przyczyną kłótni i nieporozumień. Spróbujmy te dwie miłości króciutko scharakteryzować. Miłość matki jest miłością totalną. Matka kocha totalnie, całkowicie i bezgranicznie. Jej miłość jest stała, nie ustępuje i nie stawia warunków - ma charakter bezwarunkowy. Matka kocha dziecko za to, że dziecko jest niezależne od tego, co ono robi, jak się zachowuje, jakim jest człowiekiem. Życie pokazuje przykłady takiej miłości macierzyńskiej, która nigdy nie odrzuca dziecka. Matka kocha każde dziecko nawet to, które stało się wykolejeńcem życiowym, nieudacznikiem, przestępcą. Matka zawsze jest w stanie zrobić dla swojego dziecka wszystko, jest ufna, można powiedzieć- łatwowierna. Również literatura daje wiele przykładów takiej absolutnej, macierzyńskiej miłości. Nieco inaczej kocha ojciec. Jego miłość jest bardziej wymagająca. Miłość ojca jest warunkowa, stawia dziecku warunki, które musi dziecko spełnić, aby być kochanym. Na miłość ojca trzeba sobie zasłużyć. Ojciec kocha dziecko bardziej za to, jakie ono jest, za to jak spełnia stawiane przez niego oczekiwania. Miłość ojca wydaje się być trudniejsza, bardziej wymagająca. Być może także z tego względu, wielu młodych ludzi ma gorsze relacje z ojcem niż z matką (pokazują to badania). Miłość ojcowska nie jest łatwa. Czy to dobrze, że matka i ojciec kochają w inny sposób? To bardzo dobrze. Obie miłości różnią się, ponieważ każda z nich stanowi inny, ważny bodziec do rozwoju dziecka. Istota obu tych miłości jest odmienna, bo

spełniają one różne zadania wychowawcze. Miłość matki daje poczucie pełnego bezpieczeństwa, możliwość schronienia, utulenia, zrozumienia w każdej sytuacji. Do matki zawsze można się udać, przytulić i uzyskać przebaczenie. Jej wrażliwość, delikatność, inteligencja emocjonalna oraz umiejętność wysłuchania, rozmowy służy jako wzorzec ważnych postaw dla dziecka. Z kolei, miłość ojca zmusza do przekraczania siebie, stawia wyzwania i zadania, stymuluje do rozwoju. Ojcowska miłość pokazuje zasady i normy, uczy odpowiedzialności. Wyrabia dzielność, odwagę i hart ducha. Obie te miłości pięknie się dopełniają i służą rozwojowi dziecka. Nie dobrze się dzieje, kiedy w miłości rodzicielskiej brakuje męskiego lub żeńskiego pierwiastka. Jakie będzie wychowanie w rodzinie, gdy miłość rodzicielska zostanie zdominowana przez którąś z tych postaci miłości? Spróbujmy odpowiedzieć sobie na to pytanie sami.

## **Rozdział 2**

### **Przedstawienie nieszczęśliwej miłości ojcowskiej Goriota.**

Akcja powieści rozgrywa się w Paryżu, w latach 20 ubiegłego stulecia. Poznajemy tytułowego bohatera - ojca Goriot - starego człowieka nędznie mieszkającego w pensjonacie pani Vauquer. Jest ubogi, przedwcześnie postarzały i bezgranicznie zakochany w swoich córkach: hrabinie de Restaud i pani de Nucingen, którym poświęcił całe swoje życie i majątek.

Nadmiar ojcowskiej troskliwości w mistrzowski sposób ukazał Honoriusz Balzak w utworze Ojciec Goriot. Jan Joachim Goriot straciwszy po siedmiu latach małżeństwa ukochaną żonę, wszystkie swoje uczucia skupił na dwóch córeczkach, Anasztazi i Delfinie. Wychowywał córki jak księżniczki, nie szczędząc im pieniędzy by otoczyć je zbytkiem, co dało żałosne rezultaty, był dla nich za dobry wychował dwa potwory.

Gdy dzięki majątkowi ojca jedna z córek poślubiła hrabiego, a druga barona, zaczęły się wstydić ojca-makaroniarza, a zięciowie nie chcieli go u siebie przyjmować. Córki odwiedzały go tylko wtedy, gdy chciały od niego wydostać pieniądze. Do ich domów ojciec musiał wślizgiwać się drzwiami kuchennymi, aby nie drażnić zięciów. Ukrywał oschłość córek i sam sobie wmawiał, że wszystko jest dobrze i że one go kochają był tak zrozpaczony, że sam siebie oszukiwał.

„Jestem szczęśliwym ojcem... i, wolę też widywać je po kryjomu. Tajemnica ta daje mi tysiąc przyjemności, których nie zaznają inni ojcowie, mogący widywać córki, kiedy zechcą...] Żyje ich przyjemnościami”

Goriot dla swych córek wyzbywa się wszystkiego i w wyniku, czego umiera w skrajnej biedzie i nędzy. Niegodziwe córki wykorzystywały miłość ojcowską Goriota i nawet przed tym zrujnowanym, schorowanym człowiekiem grały komedię, aby ograbić do reszty. Stary ojciec z zaciekłością stawał w obronie córek. Niegodziwość Anasztazi i Delfiny, ich zimne wyrachowanie i zupełna obojętność w stosunku do oddanego im bezgranicznie ojca jest prawdziwą tragedią dla niego. Gotów był poddać się wszelkim

cierpieniom, żeby córką sprawić przyjemność i nerwowo myślach ciągle szukał sposobu zdobycia pieniędzy.

Gdy kochający już Goriot oczekiwał przyjścia córek autor wykorzystał prawdziwy tragizm stwarzając w postaci Goriota jakby ucieleśniony wyrzut sumienia, ostrzeżenie dla wszystkich niewdzięcznych dzieci, które zapominają o swoich obowiązkach wobec rodziców.

„Kocham je tak, że zniósłem wszystkie poniżenia, za które sprzedawały mi jakąś drobną, kradzioną przyjemność [...] Ja dałem im życie, one nie dadzą mi ani godziny! [...] Och, one nie przyjdą! Pójdźcie, moje ukochane, przyjdźcie mnie jeszcze raz ucałować [...] Ja sam zawiniłem swoją miłością. Nie kochają mnie, nigdy mnie nie kochały! [...] Czy ty rozumiesz, że ja umrę nie ujrzawszy córek?”

Nieszczęśliwy ojciec w agonii przywoływał wspomnienia z całego życia myśląc uparcie o córkach? Opuszczony w chwili śmierci ojciec na przemian oskarżał i usprawiedliwiał córki.



### **Rozdział 3**

#### **Dramat miłości matki do Balladyny.**

Balladyna jest główną bohaterką dramatu „Balladyna” Juliusza Słowackiego.

Nie kochała ona matki ani młodszej siostry. Udawała tylko miłość do nich. Jako niegodziwe dziecko zaparła się matki i wygoniła ją do lasu. Stara, biedna wdowa tak to opisuje: „Aż tu mnie pewnej nocy te córczysko w obliczu ludzi zaparło się głośno...” Była egoistką i kłamczuchą. Nie interesowało ją, że oszukując Kirkora robi mu krzywdę. Z powodu swojego lenistwa nie chciała chodzić w pole. Jednak robiła to, gdyż wstydziła się sama zostać w domu, kiedy siostra z matką pracowały. Balladynę charakteryzowały bezwzględność i okrucieństwo. Potrafiła poświęcić matkę i siostrę. Alina zabiła w lesie: „A gdybym Cie siostrę zabiła??”, by zdobyć upragnioną władzę. Miała obrany kierunek w życiu i robiła wszystko, by go osiągnąć. Szła po „trupach” do celu.

Jeśli można powiedzieć coś dobrego o Balladynie to, że była piękna. Każdy zachwycał się nad jej urodą. Kirkor, gdy ją ujrzał powiedział: „Starsza jak śniegi (...) z alabastrów (...) ma pod rzeszą węgle(...) jako noc biała nad rankiem”. Juliusz Słowacki postarał się dać siostrze taka urodę by odzwierciedlała jej charakter. Oddawać miała także noc-symbol zła, podstęp i egoizmu.

Moim zdaniem Balladyna to bardzo negatywna postać. Kopała pod wszystkimi dołki. Zdaje mi się, że serce miała z lodu. Nie wyobrażam sobie bym mogła poświęcić swoją rodzinę, by zostać kimś ważnym. Oszukiwała rodzeństwo i rodziców. Nie potrafiłabym patrzeć, jak któryś z moich najbliższych umiera. Jediną jej dobrą cechą była stanowczość w dążeniu do celu.

Przykładem dramatycznej miłości matki jest Balladyna Juliusza Słowackiego. Przedstawiona została wdowa, która miała dwie córki Balladynę i Alinę. Matka kochała swe córki ponad wszystko, Była kobietą prostą, dobrą, ciężko pracującą troskliwą matką. Jednakowo kochała obie córki. Mieszkały w ubogim domu, matka dziewczynek żyła skromnie, mając jedynie jedno marzenie o wydaniu córek za bogatych mężów, a wtedy znajdzie u którejś z nich kątek dla siebie. Jednak cierpi z powodu niewdzięczności

i złości córek. Została wystawiona na okrutną próbę. Chcę wydać obie córki za zamożnych panów robiła wszystko, ale gdy „malinowy turniej” wygrała Balladyna poprzez zamordowanie w okrutny sposób swej siostry, wyrzekła się matki. Jej życzeniu nie stało się zadość, bo w domu-pałacu nie było miejsca dla ubogiej wdowy. Ślepa wdowa zniosła przed sprawującą królewski sąd Balladynę skargę na swe córki. Nie wiedziała, że na tronie zasiadała jej własna rodzona córka. Mówiła o tym, jak jedna z córek, (czyli zamordowana Alina) uciekała z domu, a druga wyszedłszy za mąż za możnego pana wyrzekła się matki i skazała ją na poniewierkę. Kiedy okazało się, że za czyn podobny tradycji karać trzeba śmiercią, matka za nic nie chciała zdradzić imienia swej okrutnej córki? Umarła na torturach, milcząc uparcie chcąc ocalić swą córkę przed śmiercią z łzami na policzkach.

## **Rozdział 4**

### **Nadopiekuńcza miłość rodziców Cezarego Baryki.**

Przykładem nadopiekuńczej miłości rodziców jest utwór Stefana Żeromskiego „Przedwiośnie”. Rodzice Cezarego Seweryn i Jadwiga Barykowie pokładali w synu całą swą nadzieję i poświęcali mu cały swój wolny czas. Chcąc zapewnić synowi wykształcenie zapewnili jedynakowi najlepszych nauczycieli i korepetytorów. Syn nie uczył się źle a mógłby lepiej gdyby Barykowie nie przeszkadzali mu swymi trwogami i pieszczotami. Zapewnili oni Czarusiowi wychowanie w dobrobycie, w domu pełnym drogich mebli i służby.

„Dni Czarusia upływały w ramionach ojca i matki, na ich kolanach, pod ich rozkochanymi oczyma”. Synek rósł w dobrobycie, chroniony przez rodziców od wszelkich niedogodności i trosk.

Ojciec nigdy nie karał syna, ale zakazywał wielu rzeczy, dzięki czemu miała nad nim władzę i jego szacunek. Jadwiga po nagłym wyjeździe męża traci kontrolę nad synem, który przestaje się uczyć i staje się rewolucjonistom. Położenie żony i syna było zabezpieczone. Już sama pensja oficerska, wypłacana punktualnie, wystarczałaby najzupełniej. Nadto Seweryn Baryka przed pójściem na front wyjął z safesu bankowego znaczną część swych oszczędności, zamienił na złoto i na wszelki wypadek zakopał w piwnicy wraz z biżuterią i co cenniejszymi przedmiotami ze srebra i złota. Samych pieniędzy było kilkaset tysięcy. Przy ceremonii zakopywania, dokonanej w nocy z całą ostrożnością i premedytacją, była obecna pani Barykowa i Cezary. Część kapitału pozostawiona w banku, znowu „na wszelki wypadek”, służyła do doraźnego użytku i dowolnego rozporządzenia. Z tego matka i syn mogli czerpać, ile chcieli, na swe potrzeby, na opłatę lekcji języków, muzyki, śpiewu, tańca, konnej jazdy, wrotek, motocyklu, roweru, łodzi motorowej, samochodu oraz wszelkiej innej manii czy fanaberii jedynaka, o jakiej tylko dusza jego zamaryć mogła. Po pewnym czasie pieniądze jednak się skończyły wtedy, samotna matka dla syna wyprzedaje się, by wyżywić go poświęcając się dla niego, nie śpi po nocach, a wciąż dnia zamartwia się o urwisa, nad którym nie mogła zapanować. Bardzo dbała o synka, a jej bezgraniczna miłość odprowadziła do oszukiwania męża w listach na temat syna, gdzie zawsze pytał o niego i pozdrawiał go. Podczas rewolucji w Baku troska o Cezarego i jego

*Motyw miłości rodzicielskiej ukazany w utworach literackich*

bezpieczeństwo stało się jedynym celem matki. Potajemnie przynosiła mąkę, urządzała samotne dalekie wyprawy poza miasto, aby zdobyć pożywienie. Syn docenił i dostrzegł to bardzo późno, gdy wycieńczona wysiłkiem i ciągłym zamartwianiem się o syna Jadwiga zmarła. Bezgraniczna miłość Seweryna do rodziny pozwoliła, aby Seweryn przedarł się przez całą Rosję w poszukiwaniu synka. Wspólnie chcieli uciec z Rosji do rodzinnego kraju, który Cezary znał tylko z opowieści i wspomnień matki oraz ojca, do Polski. Seweryn w drodze powrotnej do polski starał się zaszcześcić synowi miłość do ojczyzny, opowiadając mu o szklanych domach, szkołach. Chciał, aby jego syn tak samo mocno kochał i wierzył w swój kraj jak to robił on i jego zmarła żona. Niestety ojciec czarka nie dożył do momentu przyjazdu do ukochanej Polski.



ZYGMUNT ROZWADOWSKI

(Lwów 1870 - Zakopane 1950)

## **Rozdział 5**

### **Rozpaczliwa miłość Kochanowskiego po utracie Urszulki.**

Bardzo wzruszającym i pięknym przykładem ojca cierpiącego z powodu utraty dziecka jest Jan Kochanowski, który w trenach zawarł swoje wszystkie przemyślenia i odczucia związane z odejściem na ten lepszy świat swojej ukochanej Urszulki. Cykl dziewiętnastu wierszy Jana Kochanowskiego, napisany zaraz po śmierci jego córki, oddaje pełen emocje, cierpiącego ojca. Dzięki temu odśłania zmienność nastrojów- od retorycznego otwarcia, poprzez smutek, tęsknotę ojcowski lament, wspomnienie wyglądu i zachowania córeczki, aż po próbę przewyciężenia smutku, apostrofę do zmarłej, rosnące zwątpienie i brak nadziei, poczucie wiecznego żalu, po tęsknotę na miarę Orfeusza i tragizmu na miarę Niobe, przytłoczenie nieszczęściem, a na koniec chrześcijańskie przebudzenie: poszukiwanie otuchy w Bogu, błaganie o litość i ukojenie, które przynosi poetycka wizja Matki. W ostatnim trenie rozpaczający ojciec, upewniony, że jego Urszulka jest wolna od cierpień i trosk życia, także dostępuje łaski uspokojenia. Tak, więc jego cykl przejmujących wierszy, pisanych z potrzeby uporania się z ojcowskim bólem, stał się potwierdzeniem horacjańskiego *carpe diem* (chwytaj dzień). Nawet w tragedii poeta odkrywa piękno życia i autentyzm uczuć. Tragedia Kochanowskiego jest o tyle dotkliwsza, że widział w Urszulce nie tylko swoją córkę, ale i dziedziczkę talentu. Ojciec wychował swoje dziecko w szczęściu czarnolewskiego dworku. Dziecko otoczone było miłością rodziców, rosło pogodne, wesołe, wnosząc w życie wiele radości i śmiechu. Wizerunek dziecka jest wyidealizowany, przedstawia ją jako dziecko idealne. Jej brak w czarnoleskim domku spowodował, iż zabrakło osóbkki, która tworzyła pełną miłości i harmonii atmosferę.

„... Teraz wszystko umilkło, szczere pustki w domu...”



Kochanowski nad zwłokami Urszulki - obraz Jana Matejki

## **Rozdział 6**

### **Rozpacz Matki Boskiej po utracie syna.**

„Posłuchajcie bracia miła...” To liryka skargi. Utwór zawiera motyw Matki Boleściwej stojącej pod krzyżem katowanego Syna. Monolog Marii uwydatnia ludzki wymiar cierpienia. Zawarty jest także obraz męki; pasji Syna. W pieśni istnieją opozycje czasowe (przeszłość i doświadczana dramatyczna teraźniejszość) oraz przestrzenne (sfera ziemską i duchową). Współczucie Stabat Mater dla matek ziemskich czyni ją Matką Miłosierdzia; pośredniczką między ludźmi, a Bogiem.

Miłość cierpiącej Matki wyrażona została również w Średniowiecznych Żalach Matki Boskiej pod krzyżem znanym jako Posłuchajcie Bracia miła.... W tym wierszu, odległym czasie, ale niezmiernie wzruszającym brzmi ludzki żal bezsilnej Matki, która patrzy na cierpienia zadawane swemu synowi, któremu w żaden sposób nie mogła pomóc. Jest to rozdarta, zrozpaczona i bezradna kobieta zwracająca się do innych cierpiących matek. Maryja cierpi patrząc na swojego ukrzyżowanego syna. Chciałaby mu jakoś ulżyć, ale nie jest w stanie tego uczynić, co jej cierpienie czyni jeszcze dotkliwszym. Pragnie, aby syn pożegnał się z nią, chce go po raz ostatni usłyszeć. Jest smutna zrozpaczona, nie szczęśliwa, załamana, bo umiera jej jedyny syn.



Ukrzyżowanie z Korzennej, 1440-1450

## **ZAKOŃCZENIE**

Porównując przykłady miłości rodzicielskiej zawartej w pracy, można zauważyć pewne podobieństwa. Mimo iż każdy z tych utworów został napisany w innej epoce literackiej, to jednak miłość rodziców nie zmienia się. Każdy rodzic chce dla swojego dziecka jak najlepiej pragnie, aby dziecko w momencie odejścia z rodzinnego domu i założenia swojej własnej rodziny miało zapewniony dostatek. Tak właśnie postąpił Ojciec Goriot i matka Balladyny, którzy dużo poświęcili, aby ich córki wyszły zamożnych panów i mogli znaleźć u nich swój własny kąt. Każdy rodzic jest w stanie dla swojego dziecka poświęcić wszystko nawet życie, aby ocalić jego, tak właśnie postąpiła matka Balladyny i rodzice Cezarego. Gdy rodzic straci dziecko jest ogarnięty straszliwą rozpaczą i cierpieniem, takich właśnie uczuć doznali Kochanowski i Matka Boska. Miłość rodzicielska jest uczuciem bezgranicznym zdolnym do wszelkich poświęceń, niekiedy jednak zaślepia i nie pozwala ujrzeć prawdy o dziecku, co powoduje, iż człowiek pozostaje sam na łożu śmierci.



## **Wniosek**

Wydaje mi się, że pierwszym istotnym elementem wychowania dziecka jest pełna rodzina, w której matka i ojciec się kochają, gdzie istnieje wzajemne porozumienie, akceptacja, życzliwość. Wszystkie inne elementy wychowania dziecka są związane z tym pierwszym. Każde dziecko w rodzinie powinno być przyjęte przez oboje rodziców jako dar, niezależnie od tego, jakie ono jest: chłopiec czy dziewczynka, zdrowe czy chore. Dziecko potrzebuje wzajemnej miłości ojca i matki oraz ich wspólnej otwartości i akceptacji. Nie wystarcza „oddzielna” — „indywidualna” miłość ojca i „oddzielna” — „indywidualna” miłość matki. O ile narzeczeni powinni stawiać sobie pewne warunki w ich wzajemnej miłości, np. będę twoją żoną, jeżeli okażesz się człowiekiem odpowiedzialnym i będziesz mnie szanował, to rodzice nie mogą stawiać podobnych warunków swoim dzieciom. Rodzice nie mogą powiedzieć swojemu dziecku: będziemy cię kochać, jeżeli będziesz grzeczny i posłuszny. Dlaczego? Miłość narzeczeńska i małżeńska jest miłością partnerską, a miłość rodziców do dziecka — szczególnie w pierwszym okresie jej rozwoju — nie. Dopiero w miarę dorastania dziecka powinna stawać się coraz bardziej partnerska. Miłość rodziców do dziecka powinna podlegać jednak ewolucji: od miłości całkowicie bezwarunkowej, która nie stawia żadnych wymagań, do miłości, które umie wymagać. Miarą wymagań stawianych dziecku nie mogą być jednak potrzeby rodziców, ale rozwojowe potrzeby — ludzkie i duchowe — samego dziecka. Rodzice wychowują dziecko nie do tego, aby je związać ze sobą, ale by mogło kiedyś odejść z domu i żyć na własną odpowiedzialność. Matki popełniają nieraz ten błąd, iż swoich dorastających synów traktują jak małych chłopców, a ojcowie dorastające córki traktują jak małe dziewczynki. Może trochę łatwiej jest dostrzec ojcu w dorastającym synu młodego mężczyznę, a matce w dorastającej córce dostrzec młodą kobietę.

**Bibliografia:**

„Ojciec Goriot” Balzac Honore de, wyd. Greg, Warszawa 2003

„Balladyna” Adam Mickiewicz, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2002

„Treny” Jan Kochanowski, wyd. Greg, Warszawa 2005

„Przedwiośnie” Stefan Żeromski, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999

„Posłuchajcie bracia miła”, Halina Poświatowska, wyd. WsiP, Warszawa 2003

Balladyna Korbka

<http://prace.sciaga.pl/18261.html>

Miłość Rodzicielska admin

<http://www.gminaostrowmaz.home.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=5>

Przedwiośnie Maciek

<http://prace.sciaga.pl/1596.html>

Przedwiośnie Anna Samson

<http://eduseek.interklasa.pl/artykuly/arttykul/ida/3697/>

**Spis rysunków:**

Przedwiośnie Zygmunt Rozwadowski (obrazek)

[www.sztuka.com.pl/ index.php?ac=103](http://www.sztuka.com.pl/index.php?ac=103)

Treny Jan Matejka (obraz)

[www.eighthsquare.com/ thren/threnodies.html](http://www.eighthsquare.com/thren/threnodies.html)

Bogurodzica Gotyk Jacek Kopeć (Obrazek)

[webart.omikron.com.pl/ PAINT/GLOSARY/GOTYK/](http://webart.omikron.com.pl/PAINT/GLOSARY/GOTYK/)